

Niniejszy dokument nie stanowi doręczenia w trybie art. 15 zzs<sup>9</sup> ust. 2 ustawy COVID-19 (Dz.U.2021, poz. 1842)

Sygn. akt I AGa 106/20

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 listopada 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Paweł Rygiel
Protokolant:	Michał Góral

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 23 listopada 2021r.  
w Krakowie

sprawy z powództwa(...)

przeciwko C. F. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Gospodarczego w Krakowie

z dnia 19 grudnia 2019 r. sygn. akt IX GC 54/19

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 8.100zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Paweł Rygiel

sygn. akt I AGa 106/20

## UZASADNIENIE

wyroku z dnia 23 listopada 2021 r.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy utrzymał w mocy nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym w dnia 27 czerwca 2018 roku, którym nakazał pozwanemu C. F. (1), aby zapłacił stronie powodowej (...)w W.(Chińska Republika Ludowa) kwotę 115.000 USD wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 października 2016 r. do dnia zapłaty wraz z kwotą 12.330 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd I instancji ustalił, że strony pozostawały w stałych stosunkach gospodarczych i w okresie od dnia 1 grudnia 2015 r. do dnia 28 kwietnia 2016 r. strona pozwana sprzedała i dostarczyła powodowi towary objęte wskazanymi w uzasadnieniu fakturami, na łączną kwotę 540.936,14 USD.

Pozwany odebrał towar, jednak nie dokonał zapłaty w całości. Z tego powodu oraz z uwagi na rozbieżności dotyczące sposobu księgowania wpłat, w celu uzgodnienia wysokości zobowiązania pozwanego, strony w dniu 12 kwietnia 2017 r. zawarły porozumienie płatnicze. Zgodnie z nim pozwany uznał w całości i bez zastrzeżeń swój dług wobec strony powodowej na dzień 7 kwietnia 2017 r. i zrzekł się prawa do potrącenia wierzytelności objętych porozumieniem. Z porozumienia wynika, że pozwany uznał stan swoich zobowiązań wobec strony powodowej w kwocie 392.422,17 USD. Zobowiązał się do spłaty długu w 20 ratach, zgodnie z harmonogramem określonym w porozumieniu, z zastrzeżeniem możliwości żądania przez stronę powodową natychmiastowej zapłaty w przypadku uchybienia co najmniej dwóm terminom płatności.

Po zawarciu porozumienia pozwany - zgodnie z harmonogramem - dokonał wpłat w łącznej wysokości 100.000 USD, a nadto, dnia 26 października 2017 r. dokonał ostatniej wpłaty w wysokości 5.000,00 USD, po czym zaprzestał spłaty długu.

Dnia 20 marca 2018 r. pełnomocnik strony powodowej bezskutecznie wezwał do zapłaty przez pozwanego całej należnej kwoty długu wraz z ustawowymi odsetkami, w terminie 5 dni od daty otrzymania wezwania.

W piśmie z dnia 1 sierpnia 2018 r. pozwany uzasadnił zaprzestanie dokonywania wpłat wątpliwościami co do umocowania pełnomocnika zawierającego ugodę oraz zmianą numeru rachunku strony powodowej na numer konta depozytowego kancelarii pełnomocnika.

Już w toku procesu pozwany zaprzeczył istnieniu spornego długu wobec strony powodowej oraz po raz pierwszy powołał się na wadę oświadczenia woli w postaci błędu. Powołał się na błąd księgowych w dokumentach dotyczących transakcji zawieranych ze stroną powodową, składając oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych porozumienia.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał zgłoszone roszczenie za uzasadnione, podkreślając, że strona powodowa oparła swoje roszczenie na ugodzie (porozumieniu) z dnia 12 kwietnia 2017 r., w której pozwany w całości uznał swoje zobowiązanie. Na tej podstawie Sąd wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym, a w zarzutach od tego nakazu pozwany nie zakwestionował dochodzonej należności, nie powołał się na zarzut spełnienia świadczenia czy działania pod wpływem błędu. Zgodnie natomiast z art. 493 § 1 k.p.c., w zarzutach od nakazu zapłaty pozwany powinien przedstawić wszelkie twierdzenia i dowody, pod rygorem ich pominięcia w toku dalszego postępowania. Stąd dalsze twierdzenia i zarzuty pozwanego są spóźnione - pozwany nie wykazał, iż nie podniósł dalszych okoliczności w zarzutach od nakazu zapłaty bez swojej winy, ani też nie wykazał, że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że wystąpiły jakiegokolwiek inne wyjątkowe okoliczności.

Niezależnie od tego Sąd I instancji wskazał, że także i kolejne zarzuty pozwanego okazały się bezzasadne. Zawarte pomiędzy stronami Porozumienie z dnia 12 kwietnia 2017 roku stanowi ugodę w rozumieniu art. 917 k.c. a uchylenie się od skutków prawnych ugody zawartej pod wpływem błędu jest regulowane całościowo przez art. 918 k.c. Tym samym w sprawie nie znajduje zastosowania art. 84 k.c. Zgodnie natomiast z art. 918 § 2 k.c., nie można uchylić się od skutków prawnych ugody z powodu odnalezienia dowodów co do roszczeń, których ugoda dotyczy, chyba że została zawarta w złej wierze. Tymczasem pozwany nie udowodnił zawarcia porozumienia w złej wierze, a zatem nie może podnosić zarzutów odnośnie działania pod wpływem błędu co do rozliczeń pomiędzy stronami.

Sąd Okręgowy odniósł się także do twierdzeń pozwanego co do sposobu księgowania dokonywanych przez niego wpłat na poczet długu. Szczegółowa analiza doprowadziła Sąd do przekonania, że pozwany powołuje tylko wycinek współpracy stron, nie ukazując całości ich wzajemnych rozliczeń i przedstawiając tylko wygodne dla siebie elementy. Dokonuje przy tym swoistej manipulacji faktami. Nadto wpłaty dokonywane przez pozwanego były całkowicie

przypadkowe w zakresie dat, wysokości kwot, a także tytułów przelewów i nie korespondowały z wystawionymi dokumentami księgowymi.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy ocenił, że strona powodowa w dostatecznym stopniu wykazała i uzasadniła swoje roszczenie z tytułu zawartej umowy sprzedaży, potwierdzonej następnie zawartym porozumieniem (ugodą). Tym samym roszczenie strony powodowej znajduje uzasadnienie w treści art. 535 k.c. i art. 917 k.c.

Od powyższego orzeczenia apelację wniósł pozwany, zaskarżając wyrok w całości o zarzucając:

- naruszenie art. 11 ust.1 pkt 2 ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, w zakresie w jakim Sąd Okręgowy zastosował przepis art. 156<sup>1</sup> k.p.c., poprzez jego zastosowanie i poinformowanie stron o wyniku sprawy przed udzieleniem głosu stronom i zamknięciem rozprawy – podczas gdy przepis art. 11 ust.1 pkt 2 w/w ustawy wyraźnie stanowi, że w sprawach wszczętych przed wejściem w życie ustawy, które były prowadzone w postępowaniu nakazowym do czasu zakończenia postępowania w danej instancji podlegają rozpoznaniu zgodnie z przepisami dotychczasowymi – przez co Sąd naruszył zasadę bezpośredniości;

- naruszenie przepisów postępowania tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez znaczące przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i oparcie rozstrzygnięcia na zupełnie dowolnej ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w zakresie w jakim Sąd przyjął, iż:

a/ wiadomość e-mail z dnia 12 stycznia oraz dołączony doń arkusz kalkulacyjny (...) zawierający ogólne rozliczenia, stanowił rzetelną podstawę dla poczynienia ustaleń faktycznych odnośnie wysokości zadłużenia pozwanego wobec powódki – podczas gdy arkusz ten obejmował zestawienie wszystkich kwot poczynawszy od 2005 r., łącznie dla transakcji dokonanych pomiędzy powódką a spółką jawną i pozwanym, zaś pozwany prowadzi działalność gospodarczą dopiero od 2011 r. – co wykluczało możliwość czynienia ustaleń faktycznych w oparciu o w/w dokument;

b/ przedłożone przez pozwanego potwierdzenia przelewów bankowych nie dowodzą i nie dokumentują spełnienia ujętych w nich świadczeń (tj. zapłaty za wskazane w tytułach faktury) – podczas gdy powódka nie przedstawiła jakiegokolwiek dowodu, który zaprzeczałby rzetelności przedstawionych przez pozwanego potwierdzeń przelewów;

co w konsekwencji doprowadziło do błędnego przyjęcia, że:

c/ żądanie pozwu było uzasadnione tak co do zasady jak i wysokości, podczas gdy przedłożone przez pozwanego potwierdzenia przelewów dowodzą nieistnienia dochodzonej pozwem wierzytelności;

- naruszenie przepisów postępowania tj. art. 328 § 2 k.p.c. przez sporządzenie uzasadnienia zaskarżonego wyroku w sposób nie spełniający wymogów stawianych przez ustawodawcę, albowiem Sąd Okręgowy nie wskazał przyczyn, dla których nie znalazł w sprawie zastosowania art. 451 § 1 k.c.;

- naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 451 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie (a w zasadzie niezastosowanie) – podczas gdy w toku sprawy pozwany przedłożył potwierdzenia przelewów bankowych zawierających wyraźne wskazanie tytułów spełnianych świadczeń pieniężnych, zaś powódka nie przedstawiła jakiegokolwiek dowodu, który dowodziłby, że spełniane przez pozwanego świadczenia zarachowała na poczet innych niż wskazane świadczeń;

- naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 917 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że Porozumienie z dnia 12 kwietnia 2017 r. stanowiło ugodę w rozumieniu art. 917 k.c., podczas gdy właściwa wykładnia dokumentu Porozumienia prowadzi do wniosku, że zawarte w nim oświadczenie stanowi tylko oświadczenie o uznaniu długu;

- nierozpoznanie istoty sprawy poprzez zaniechanie ustalenia i uwzględnienia okoliczności dotyczących form prawnych prowadzonej przez pozwanego działalności gospodarczej oraz czasokresu, w którym pozwany prowadzi

jednoosobową działalność gospodarczą – co miało istotny wpływ na ocenę przedłożonego przez powódkę dowodu w postaci arkusza kalkulacyjnego (...) zawierającego rzekome rozliczenie stron.

W uwzględnieniu podniesionych zarzutów apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uchylenie nakazu zapłaty i oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowania, ewentualnie – o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, przy pozostawieniu temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Strona powodowa wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja pozwanego jest bezzasadna.

Bezprzedmiotowy jest zarzut apelacyjny naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Skuteczność tego zarzutu ograniczona jest do sytuacji, w której treść uzasadnienia skarżonego wyroku uniemożliwia kontrolę instancyjną wydanego w sprawie orzeczenia. W systemie apelacyjnym, w którym Sąd II instancji jest sądem merytorycznym a postępowanie odwoławcze jest kontynuacją postępowania przed sądem pierwszoinstancyjnym, uchybienia w formie uzasadnienia, nieprowadzące do trudności w identyfikacji motywów rozstrzygnięcia sprawy, nie mają znaczenia dla możliwości rozpoznania apelacji. W tym kontekście wskazać należy, że z treść uzasadnienia Sądu Okręgowego w oczywisty sposób wynika zakres dokonanych ustaleń oraz motyw, którymi kierował się Sąd dokonując oceny prawnej. Natomiast sytuacja, w której skarżący podnosi brak wypowiedzi Sądu co do danej kwestii o znaczeniu faktycznym, procesowym bądź materialnoprawnym, może prowadzić jedynie do powołania się na naruszenie adekwatnego przepisu prawa procesowego bądź materialnego – co zresztą pozwany w apelacji czyni.

Nie jest także zasadny najdalej idący zarzut apelującego, odwołujący się do nierozpoznania istoty sprawy. W rozumieniu kodeksowym (art. 386 § 4 k.p.c.) nierozpoznanie istoty sprawy oznacza stan, w którym sąd I instancji oddalił powództwo z uwagi na stwierdzenie istnienia przesłanki unicestwiającej roszczenie, czego konsekwencją jest to, że nie rozpoznał merytorycznie podstaw powództwa. Nadto dotyczy sytuacji, gdy rozstrzygnięcie sądu I instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy bądź też, gdy sąd zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania lub merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje materialnoprawna lub procesowa przesłanka niwecząca lub hamująca roszczenie. Nierozpoznanie istoty nie zachodzi natomiast wówczas, gdy sąd rozstrzygnął o przedmiocie sprawy, tyle, że w sposób nieadekwatny do żądania strony. W szczególności stan taki nie ma miejsca, gdy – w ocenie skarżącego – sąd nie uwzględnił wszystkich okoliczności faktycznych sprawy, zaniechał wyjaśnienia mających mieć znaczenie faktów, czy też dopuścił się innych błędów przy orzekaniu. W takiej sytuacji adekwatne jest odwołanie się do zarzutów naruszenia konkretnych przepisów prawa procesowego bądź materialnego. Zważyć zatem należy, że Sąd Okręgowy rozpoznał w sposób merytoryczny zgłoszone w sprawie roszczenie o zapłatę z tytułu sprzedanego pozwanemu towaru, odwołując się nadto do treści porozumienia zawartego między stronami. Dla wyjaśnienia istotnych w sprawie okoliczności Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe, poczynił adekwatne do przedmiotu procesu ustalenia faktyczne, które następnie ocenił w świetle przesłanek wynikających z treści art. 535 k.c. i art. 917 k.c. Orzekł zatem merytorycznie o zgłoszonym roszczeniu. Tymczasem apelujący pozwany, powołując zarzut nierozpoznania istoty sprawy, ogranicza się do zakwestionowania oceny prawnej dotyczącej rozliczenia stron, w tym kwestii oceny w świetle art. 451 § 1 k.c.

Bezprzedmiotowy jest zarzut kwestionujący zastosowanie w sprawie art. 156<sup>1</sup> k.p.c., odwołujący się do treści art. 11 ust.1 pkt 2 ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw. Rację ma pozwany, że z mocy w/w przepisu międzyczasowego, w sprawach, w których przed wejściem w życie ustawy nowelizującej kodeks postępowania cywilnego wydano nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym, aż do czasu zakończenia postępowania w danej instancji zastosowanie znajdują przepisy dotychczasowe. Tym niemniej, niezależnie od tego, czy powoływany art. 156<sup>1</sup> k.p.c. mógł znaleźć w sprawie zastosowanie, to ewentualny błąd Sądu w tym zakresie pozostaje bez związku z treścią wydanego w sprawie wyroku.

Zgodnie z powołanym wyżej przepisem procesowym, w miarę potrzeby, na posiedzeniu przewodniczący może pouczyć strony o prawdopodobnym wyniku sprawy w świetle zgłoszonych do tej chwili twierdzeń i dowodów. Funkcją tego przepisu – w zamierzeniu ustawodawcy – ma być poprawa komunikacji pomiędzy sądem a stronami, a nadto przedmiotowa regulacja sprzyjać ma sprawności postępowania, umożliwiając artykułowanie wzajemnych oczekiwań i zwracając uwagę na kwestie, które w ocenie sądu są istotne dla rozstrzygnięcia. Zakomunikowanie stronom jaka jest ocena na danym etapie sprawy, nie przesądza o ostatecznym rozstrzygnięciu sprawy. Co do zasady zatem, samo zastosowanie przedmiotowego przepisu nie wpływa na naruszenie zasady zakazu antycypacji, jakkolwiek w okolicznościach konkretnej sprawy sposób wykorzystania przedmiotowego instrumentu może prowadzić do powstania wrażenia braku bezstronności sądu. Stwierdzić zatem należy, że prawidłowe skorzystanie przez przewodniczącego składu z uprawnienia wynikającego z art. 156<sup>1</sup> k.p.c. – w sposób obiektywny i bez naruszenia zasady równowagi stron w procesie – może przyczynić się do właściwego ukierunkowania postępowania. Nie świadczy o braku bezstronności – przeciwnie, ma stanowić korzyść dla strony, która może odpowiednio zmodyfikować swe twierdzenia i żądania.

Zważyć zatem należy, że brak jest podstaw do podzielenia tezy apelującego, że samo bezpodstawne zastosowanie w/w przepisu, z samej swej natury, naruszyło zasadę bezstronności. Po drugie, ewentualne naruszenie zasady bezstronności może co najwyżej być podstawą wniosku o wyłączenie sędziego. Samo w sobie nie uzasadnia natomiast twierdzenia, że na skutek przedmiotowego uchybienia doszło do wydania wadliwego wyroku. Po trzecie, apelujący nie wskazuje, jaki wpływ miało ewentualne uchybienie na treść zaskarżonego orzeczenia. Wreszcie wskazać należy, że przedmiotowy zarzut podniesiony w apelacji jest zarzutem naruszenia prawa procesowego, a pełnomocnik pozwanego, obecny na rozprawie w dniu 19 grudnia 2019 r. nie zgłosił przewidzianego art. 162 k.p.c. zastrzeżenia, przez co pozbawił się prawa do powoływania się na rzekome uchybienie w toku dalszego postępowania. Zważyć należy, że w sprawie znajdował zastosowanie art. 162 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym przed nowelizacją z 2019 r., a w związku z tym termin do wniesienia zastrzeżenia dla strony obecnej na posiedzeniu upływał z chwilą zakończenia tego posiedzenia.

Ustalenia faktyczne dokonane w pierwszej instancji Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne. Zostały one poczynione w oparciu o wszystkie przeprowadzone dowody, których ocena mieści się w granicach wyznaczonych art. 233 § 1 k.p.c.

Zasadnicza część ustaleń jest w istocie niesporna. Sprowadza się do odnotowania faktu wieloletniej współpracy handlowej stron, wystawienia przez stronę powodową szeregu faktur za sprzedany towar, powstania między stronami kontrowersji co do wysokości zadłużenia pozwanego, czego konsekwencją było zawarcie przez strony Porozumienia z dnia 12 kwietnia 2017 r.. Nadto poza sporem pozostaje, że po zawarciu Porozumienia pozwany zapłacił na rzecz strony powodowej łącznie kwotę 105.000 USD.

Aktualnie konflikt stron sprowadza się do zakwestionowania rozliczenia będącego podstawą wskazania, że na dzień zawarcia Porozumienia dług pozwanego wynosił 392.422,17 USD. Pozwany twierdzi bowiem, że strona powodowa wadliwie zarachowywała uiszczane przez niego należności, skutkiem czego było zaliczenie na poczet rzekomego długu wierzytelności nieistniejących. Nadto, aktualnie pozwany wskazuje, że wady wyliczenia wynikały także z braku rozróżnienia jego działalności prowadzonej w ramach spółki jawnej (uprzednio) oraz w ramach działalności jednoosobowej (w późniejszym czasie).

Przechodząc do zarzutów pozwanego kwestionujących ustalenia Sądu w/w grupy okoliczności faktycznych, w pierwszej kolejności wskazać należy, że Sąd Okręgowy, powołując się na treść art. 493 § 1 k.p.c. w brzmieniu sprzed nowelizacji z 2019 r. ocenił, że twierdzenia pozwanego co do wadliwego wyliczenia zadłużenia na dzień zawarcia Porozumienia są spóźnione i już z tych przyczyn nie mogą odnieść skutku. Pomimo tego Sąd I instancji przeprowadził postępowania dowodowe z dokumentów zaofiarowanych przez strony, jak też w części uzasadnienia zawierającej ocenę prawną odniósł się do przedmiotowych twierdzeń pozwanego i treści wynikających z przedłożonych dokumentów. Uwzględnić zatem należy, że art. 493 § 1 k.p.c. w dotychczasowym brzmieniu, dając uprawnienie sądowi do pominięcia spóźnionych twierdzeń i dowodów, nie zakreślał terminu prekluzyjnego. Tym samym poddanie przez

Sąd analizie spóźnionych twierdzeń i dowodów, w ramach obowiązującej w dotychczasowym stanie prawnym zasady dyskrecjonalnej władzy sędziego przy gromadzeniu materiału dowodowego, powodował, że poczynione w tym zakresie ustalenia faktyczne nie są dokonane na skutek przeprowadzenia niedopuszczalnych dowodów. W konsekwencji Sąd nie był uprawniony do przyjęcia, iż z mocy art. 493 § 1 k.p.c. zarzuty pozwanego mogą być pominięte.

Pomimo tego sformułowany w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może odnieść skutku.

Przede wszystkim kluczowe znaczenie w sprawie ma fakt zawarcia przez strony Porozumienia z dnia 12 kwietnia 2017 r., w którym strony uzgodniły jaki jest stan zadłużenia pozwanego z tytułu sprzedanego towaru. Niezależnie od tego, czy przedmiotowe Porozumienie należy kwalifikować jako ugodę, czy też jedynie jako oświadczenie o uznaniu długu, to fakt, iż strony – dysponując wiedzą co do całości wieloletnich kontaktów handlowych, co do ilości dostarczonego towaru, treści wystawianych faktur, co do kwot uiszczanych przez kupującego oraz dyspozycji co do tego, na poczet jakiej wierzytelności następuje zapłata – uzgodniły stan zadłużenia powoduje, iż aktualnie nie jest wystarczające pokazanie przez pozwanego fragmentu rozliczeń, w tym tego, że uiszczał zapłatę na poczet faktur uwidocznionych jako podstawa wyliczenia salda. Nie można bowiem wykluczyć, że w dacie zawarcia Porozumienia wszystkie te okoliczności były znane obu stronom, a przyjęty stan zadłużenia, w kontekście całości rozliczeń, jest prawidłowy. Tym samym, ewentualne zakwestionowanie prawidłowości wyliczenia musiałyby się odnosić do całości rozliczeń z oznaczonego okresu.

Po drugie, fakt, iż pozwany uznał dług w oznaczonej w Porozumieniu wysokości powoduje, że to na nim spoczywa ciężar wykazania, że przy wyliczeniu kwoty zadłużenia na dzień 12 kwietnia 2017 r. popełniono błąd, a w rzeczywistości aktualnie zadłużenie to jest mniejsze bądź nie istnieje (art. 6 k.c.). W tym zakresie, jak już wskazano, niezbędne było zaoferowanie twierdzeń i dowodów umożliwiających księgowe rozliczenie stron za oznaczony, zamknięty okres. Takiego zakresu twierdzeń (co do całości transakcji i ich rozliczenia) pozwany nie zgłosił. Uwzględniając dodatkowo, że badanie ostatecznego salda wieloletniej współpracy handlowej wymaga badania księgowego, wykazanie przedmiotowej okoliczności wymagało wiedzy specjalnej. Tymczasem pozwany nie zgłosił w tym zakresie adekwatnego dowodu z opinii biegłego.

W tym stanie rzeczy brak było podstaw do czynienia ustaleń faktycznych w kierunku postulowanym przez pozwanego. Fragmentaryczność przytoczonych przez niego twierdzeń i dowodów dawała Sądowi I instancji podstawy do poczynienia jedynie takich ustaleń, jakie zostały powołane w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku.

W konsekwencji nie doszło do naruszenia art. 451 § 1 k.c., bowiem Sąd I instancji nie miał podstaw do weryfikacji sposobu zarachowania poszczególnych wpłat dokonywanych przez pozwanego na poczet zadłużenia.

Sąd Apelacyjny podziela także argumentację Sądu Okręgowego co do kwalifikacji Porozumienia stron jako ugody, a w związku z tym bezskuteczności oświadczenia pozwanego o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli zawartego w przedmiotowym Porozumieniu.

Zgodnie z art. 917 k.c., przez ugodę strony czynią sobie wzajemne ustępstwa w zakresie istniejącego między nimi stosunku prawnego w tym celu, aby uchylić niepewność co do roszczeń wynikających z tego stosunku lub zapewnić ich wykonanie albo by uchylić spór istniejący lub mogący powstać.

W sprawie nie budzi wątpliwości, że pomiędzy stronami istniał spór co do wielkości zadłużenia pozwanego z tytułu sprzedanego mu towaru. W związku z tym Porozumienie wypełniało funkcję ugody związanej z potrzebą jednoznacznego poczynienia uzgodnień dla wyjaśnienia istniejącej niepewności treści łączącego strony stosunku prawnego. W dokumencie z dnia 12 kwietnia 2017 r. wskazano przeciw tytuł zaległości, z ostatecznym ustaleniem wysokości zadłużenia. Porozumienie miało także na celu zapewnienie wykonania zobowiązania pozwanego, skoro strony określiły sposób zapłaty długu poprzez rozłożenie go na raty, przy określeniu ich wysokości oraz dat wymagalności. Dokonując zatem wykładni oświadczeń woli stron zawartych w Porozumieniu, odwołując się do ich treści, znaczenia oraz funkcji, Sąd nie naruszył art. 65 k.c. O ile natomiast pozwany twierdzi, że przedmiotowym

oświadczeniom woli należy przydać inne znacznie, to winien to wykazać (art. 6 k.c.). Tymczasem nie powołał w tym zakresie adekwatnych wniosków dowodowych.

W tym stanie rzeczy, w świetle treści art. 918 § 2 k.p.c., powołanie się przez pozwanego na błąd własnej księgowej przy wyliczeniu stanu zadłużenia na dzień 12 kwietnia 2017 r., nie może stanowić podstawy do uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia zawartego w Porozumieniu. Zgodnie bowiem z tym przepisem, nie można uchylić się od skutków prawnych ugody z powodu odnalezienia dowodów co do roszczeń, których ugoda dotyczy, chyba że została zawarta w złej wierze. W sprawie pozwany nie wykazał, że przy zawarciu Porozumienia strona powodowa wiedziała, iż rzeczywisty stan zadłużenia jest inny bądź też istnieją dowody wskazujące na inny stan salda i ukryła to przed pozwanym, albo też wprowadziła pozwanego w błąd. Tym samym nie została spełniona przesłanka „złej wiary” umożliwiająca powodowi przełamanie ograniczenia wynikającego z w/w przepisu.

Trafnie zatem ocenił Sąd I instancji, że już z tych przyczyn zarzuty pozwanego mające zniweczyć dochodzone roszczenie były bezzasadne.

W konsekwencji, za Sądem Okręgowym przyjąć należy, że roszczenie powoda znajdowało podstawę w treści art. 535 k.c. i art. 917 k.c.

Biorąc to pod uwagę Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., orzekł jak w sentencji, o kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygając zgodnie z zasadą odpowiedzialności za jego wynik (art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.). Na zasądzone koszty składa się opłata od wynagrodzenia pełnomocnika, ustalona zgodnie z § 2 pkt 7 zw. z § 10 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1800).

SSA Paweł Rygiel